

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
9 (2020) 1

Ojciec Józef Maria Bocheński jako filozof  
w dwudziestą piątą rocznicę śmierci

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
9 (2020) 1

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ  
ANNARIUS THOMISTICUS  
THOMISTIC YEARBOOK  
THOMISTISCHES JAHRBUCH  
ANNUAIRE THOMISTIQUE  
ANNUARIO TOMISTICO  
TOMISTICKÁ ROČENKA

# ROCZNIK TOMISTYCZNY

9 (2020) 1

ZESZYT SPECJALNY

Ojciec Józef Maria Bocheński jako filozof  
w dwudziestą piątą rocznicę śmierci

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne  
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzuski (sekretarz / secretary), Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Dawid Lipski, Natalia Herold (internet), Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Antoni B. Stępień, Sławomir Sobczak, Arkady Rzegocki, Andrzej Maryniarczyk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Mieczysław Gogacz, Pavol Dancák, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam

RECENZENCI / REVIEWERS

Antoni B. Stępień, Marcin Bukała, Paul J. Cornish, Tomasz Pawlikowski, Marcin Trepczyński, Piotr Mazur, Grzegorz Hołub, Andrzej Jonkisz, Marek Prokop, Mikołaj Krasnodębski, Marek Porwolik, Henryk Anzulewicz, Piotr Jaroszyński, Imelda Chłodna-Błach

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Ewa A. Pichola, Magdalena Płotka (j. angielski), Christel Martin, Iwona Bartnicka (j. francuski), Adam M. Filipowicz, Michał Zembrzuski (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Maciej Głowacki

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2020

ISSN 2300-1976

Unikalny numer identyfikacyjny – 493506



FUNDACJA

Partner Fundacja PZU

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego  
ul. Klonowa 2/2  
05-806 Komorów POLSKA  
www.roczniktomistyczny.pl  
e-mail: redakcja@roczniktomistyczny.pl

Druk i oprawa: Sowa Sp. z o.o.  
ul. Raszyńska 13  
05-500 Piaseczno  
www.sowadruk.pl

# Spis treści

Od Redakcji.....	9
Dorota M. Markocka Józef M. Bocheński - bibliografia podmiotowo-przedmiotowa za lata 1930-2020 w układzie chronologicznym .....	11
Józef M. Bocheński O uniwersytecie .....	225
Jan Parys Wywiad: Józef Bocheński jakim Go znałem .....	239

## Rozprawy i artykuły

Artur Andrzejuk Filozoficzna biografia Józefa M. Bocheńskiego.....	245
Michał Zembrzuski Józef M. Bocheński jako tomista .....	265
Izabella Andrzejuk Filozoficzne aspekty człowieczeństwa w ujęciu J.M. Bocheńskiego.....	291
Tomasz Pawlikowski Metafizyka w marksizmie? – Materializm dialektyczny i jego konsekwencje w ujęciu o. Józefa Marii Bocheńskiego.....	301
Maciej Nowak O stosowaniu logiki przez o. Józefa Marię Bocheńskiego w wybranych pracach.....	317
Marek Porwolik Józefa Marii Bocheńskiego program studiów o Bogu.....	335
Natalia Herold Filozoficzna koncepcja zabobonu w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego .....	355
Adrian Łazarzski Filozofia ekonomii Józefa Bocheńskiego .....	371
Artur Andrzejuk Etyka w ujęciu Józefa M. Bocheńskiego .....	385
Jerzy Niepsuj / Artur Andrzejuk Józefa M. Bocheńskiego elementarz etyki wojskowej.....	393
Jacek Grzybowski Kategorie społeczne i ich znaczenie w myśli o. Józefa Marii Bocheńskiego OP .....	405
Artur Andrzejuk Józefa M. Bocheńskiego koncepcja historii filozofii .....	433
Joanna Pyłat Związki Józefa (Innocentego Marii) Bocheńskiego OP ze środowiskiem naukowym „wychodźstwa niepodległościowego” w Wielkiej Brytanii.....	453

## Edycje i tłumaczenia

Magdalena Płotka

**Ontologia w *De ente et essentia* św. Tomasza z Akwinu. Wprowadzenie do przekładu o J.M. Bocheńskiego OP** ..... 477

Św. Tomasz z Akwinu

**O bycie i istocie. Tłumaczenie: Józef Maria Bocheński, Edycja: Magdalena Płotka** ..... 485

### Publikacje poświęcone Józefowi Bocheńskiemu w 25. rocznicę śmierci

Marcin Trepczyński

**Numer 70/2020 „Edukacji Filozoficznej” poświęcony Józefowi Marii Bocheńskiemu** ..... 503

Marcin Bukała

**Józefa I.M. Bocheńskiego filozofia przedsiębiorstwa w „Prakseologii” 162 (2020)** ..... 507

**Nota o autorach**..... 511

# Table of Contents

From the Editors.....	9
Dorota M. Markocka Józef M. Bocheński - chronological bibliography, 1930-2020 .....	11
Józef M. Bocheński On the university .....	225
Jan Parys Interview: Józef Bocheński as I knew him.....	239

## Dissertations and Articles

Artur Andrzejuk The philosophical biography of Józef M. Bocheński.....	245
Michał Zembrzuski Józef M. Bocheński as a Thomist.....	265
Izabella Andrzejuk Philosophical aspects of humanity according to J.M. Bocheński.....	291
Tomasz Pawlikowski Metaphysics in Marxism? - Dialectical materialism and its consequences in Fr. Józef Maria Bocheński's account.....	301
Maciej Nowak On the application of logic by Józef Maria Bocheński .....	317
Marek Porwolik Józef Maria Bocheński's Program of Studies on God.....	335
Natalia Herold The philosophical concept of superstition in Józef M. Bocheński's account.....	355
Adrian Łazarski Philosophy of Economics by Józef Bocheński.....	371
Artur Andrzejuk Ethics in Józef M. Bocheński's account.....	385
Jerzy Niepsuj / Artur Andrzejuk Józef M. Bocheński's elementary of military ethics .....	393
Jacek Grzybowski Social categories and their meaning in the thought of Fr. Józef Maria Bocheński, OP .....	405
Artur Andrzejuk Józef M. Bocheński's concept of the history of philosophy .....	433
Joanna Pyłat Father Józef (Innocentius Maria) Bocheński O.P. and his association with the post-war Polish cultural and scientific community-in-exile in Great Britain.....	453



## Editions and Translations

Magdalena Płotka

**Ontology in the *De ente et essentia* of St. Thomas Aquinas. Introduction to the translation of Fr. J.M. Bocheński, OP ..... 477**

Thomas Aquinas

***On Being and Essence*. Translated: Józef Maria Bocheński, Edition: Magdalena Płotka...485**

## Publications devoted to Józef Bocheński on the 25<sup>th</sup> anniversary of his death

Marcin Trepczyński

**Issue 70/2020 of “Edukacja Filozoficzna” dedicated to Józef Maria Bocheński.....503**

Marcin Bukała

**Józef I. M. Bocheński's Philosophy of the Business Enterprise in „Prakseologia” 162 (2020) ..... 507**

**Note about authors..... 511**

# Św. Tomasz z Akwinu, *O bycie i istocie*

Tłumaczenie: Józef Maria Bocheński

Edycja: Magdalena Płotka

## Czas powstania i charakter rozprawy [wstęp tłumacza]

Rozprawa nosząca zazwyczaj nazwę *De ente et essentia* (choć w rękopisach spotyka się także inne tytuły) należy do tzw. dziełek (*opuscula*) św. Tomasza, czyli do małych systematycznych prac, których w jego spuściźnie posiadamy kilkadziesiąt. Jej autentyczność, w przeciwieństwie do innych rozprawek podobnych, jest pewna i nie była nigdy poważnie podana w wątpliwość. Sam tytuł jednak nie pochodzi zapewne od św. Tomasza i dość niezręcznie wyraża treść dziełka.

Rzecz powstała zanim św. Tomasz uzyskał tytuł magistra, tj. przed 1256 rokiem; została napisana, zdaniem o. M.-D. Roland-Gosselin'a, mniej więcej równocześnie z 25 „dystyncją” I części komentarza do *Sentencji* Piotra Lombard-

da (1254), a to dlatego, że brak w niej jeszcze terminologii pojawiającej się w późniejszych dystynkcjach. Chodzi więc o jedno z pierwszych dzieł autora. Wcześniejsze są bodaj tylko trzy małe rozprawki: *O zdaniach modalnych*, *O sofistykach* i *O czynnikach składowych istoty*. Poglądy tutaj wypowiedziane uległy później niejednej zmianie, np. teoria ujednostkowania rozwinęła się znacznie. Ale zasadnicze twierdzenia ontologii tomistycznej znajdujemy już w naszej rozprawie i to w ujęciu zdumiewająco ścisłym i głębokim.

Święty Tomasz napisał tę rozprawkę prawdopodobnie dla swoich studentów, którzy potrzebowali krótkiego wyjaśnienia zupełnie nowych w tym czasie pojęć

arystotelesowsko-arabskiej filozofii, ustawicznie używanych przez autora, wielkiego, jak wiadomo, rewolucjonistę myśli średniowiecznej. Praca oddaje nieźle atmosferę walki intelektualnej i krzyżowania się wpływów różnych myślicieli; mimo wielkiej rzeczowości, tak typowej dla św. Tomasza, jest ona pisemem polemicznym, skierowanym głównie przeciw Awerroesowi, a także przeciw teologom kierunku augustiańskiego.

Przekład naszej rozprawki na język polski jest zadaniem niezmiernie trudnym i nie ludzę się, bym się z niego wywiązał poprawnie. Nawet najtrudniejsze teksty Arystotelesa nie dadzą się pod tym względem porównać z dziełkiem, o które chodzi – najtrudniejszym może ze wszystkich prac św. Tomasza. W przekładzie musiałem poświęcić najpierw piękne formy, dla zachowania ścisłości; następnie wypadło rezygnować z oddania wielu odcieni myśli tomistycznej, której współczesny język polski oddać nie może; przynajmniej mój język: tak np. nie wydawało mi się możliwe odróżnienie zwrotów *ratio rei*, *species intellecta*, *intentio*, *conceptio*, *natura cognita*, które tłumaczę stale polskim „treść pojęcia” albo „pojęcie” bez uwzględnienia różnicy znaczeń niewątpliwie między tymi wyrażeniami zachodzącej. Podobnie nie da-

ło się konsekwentnie stosować tych samych metod przekładu, np. odnośnie do zwrotu „*A dicitur esse B*”, które niekiedy tłumaczę „A jest B”, a niekiedy „mówi się, że A jest B”.

Następujący schemat ułatwi zorientowanie się w treści dziełka i jego podziale:

Wstęp [1-2]

I Byt i istota w ogóle [3-7]

II Istota w różnych rodzajach przedmiotów [8-81]

A. Istota substancji materialnych [8-41]

1. Istota zawiera formę i materię [8-13]

2. Rodzaj, gatunek i różnica substancji materialnych [14-28]

B. Istota substancji materialnych [29-41]

1. Istota nie zawiera materii [42-48]

2. Istota różni się od istnienia, wyjąwszy

Istotę Boga [49-56]

C. Porównanie różnych substancji [57-66]

1. Bóg [57-59]

2. Duchy [60-65]

3. Substancje materialne [66]

D. Istota i przypadłość [67-80]

1. Istota przypadłości w ogóle [67-71]

2. Istota w różnych rodzajach przypadłości [72-75]

3. Rodzaj, gatunek i różnica przypadłości [76-80]

Zakończenie [81]

## O bycie i istocie

1. Mały błąd [popelniony] na początku staje się, jak mówi Arystoteles w I księdze *O niebie i świecie*, wielkim na końcu; umysł zaś pojmuje najpierw zgodnie z Awicenną [w V księdze *Metafizyki*] byt i istotę<sup>1</sup>; toteż celem uniknięcia błędów, które by mogły wyniknąć z ich niezna-

jomości [i] dla wyjaśnienia trudności [z nimi związanych], wypada powiedzieć, co znaczą nazwy istoty i bytu, w jaki sposób [istota i byt] występują w różnych [przedmiotach] oraz jaki jest ich stosunek do pojęć logicznych<sup>2</sup>, mianowicie do [pojęcia] rodzaju, gatunku i różnicy.

2. Ponieważ zaś powinniśmy poznawać [przedmioty] proste poprzez<sup>3</sup> złożone i do podstawowych<sup>4</sup> dochodzić od wtórnych, tak, aby [wykład], rozpoczynając się od [zagadnień] łatwiejszych, był przystępniejszy, przeto trzeba, zaczawszy od znaczenia „bytu”, przejść [po tym] do znaczenia „istoty”.

3. Wiedzieć zatem trzeba, że zgodnie z tym, co Arystoteles mówi w V księdze *Metafizyki* [wyrażenie] „byt bezwzględny”<sup>5</sup> ma dwa znaczenia: 1) to, co rozpada się na 10 rodzajów<sup>6</sup>, 2) to, co znaczy prawdę zdań<sup>7</sup>. Zachodzi między nimi ta różnica, że „bytem” w drugim znaczeniu można nazwać wszystko, o czym da się utworzyć zdanie twierdzące, nawet

gdy taki [przedmiot] nie stanowi żadnej rzeczywistości<sup>8</sup>; w ten sposób na przykład braku i przeczenia nazywają się „bytami”, skoro mówimy, że twierdzenie jest przeciwne przeczeniu. Natomiast w pierwszym znaczeniu „bytem” można nazwać tylko to, co stanowi jakąś rzeczywistość; toteż ślepotą<sup>9</sup> itp. nie są bytami w [tym] pierwszym znaczeniu.

4. Otóż nazwa istoty [*essentiae*] nie pochodzi od „bytu” [*ens*] w drugim znaczeniu, bo w tym znaczeniu „bytami” nazywają się „także” pewne [przedmioty] nieposiadające istoty, jak widać [na przykładzie] braków. „Istota” pochodzi natomiast od „bytu” w pierwszym znaczeniu. Dlatego Awerroes mówi w przy-

<sup>1</sup> *Ens*; współcześni filozofowie polscy używają w tym samym znaczeniu słowa „przedmiot”. Ponieważ jednak św. Tomasz pisze nieraz *ens est obiectum intellectus*, przeto wypada zachować „przedmiot” dla *obiectum*, aby nie utrudniać przekładu tego rodzaju tekstów.

<sup>2</sup> *Intentiones logicae*; chodzi o pojęcia przedmiotowe, czyli o treści pojęć, a nie o przedstawienia psychiczne, zwane „pojęciami podmiotowymi”.

<sup>3</sup> Dosłownie: „ze złożonych”.

<sup>4</sup> *Priora*, dosł. „z pierwszych”, w znaczeniu ontycznym, a nie czasowym.

<sup>5</sup> *Ens per se*; chodzi o byt posiadający istotną, a nie tylko przypadłościową jedność (*ens per accidens*); jako przykład tego ostatniego podaje św. Tomasz zdanie „człowiek jest biały” (*Met.*, V, 9, 885).

<sup>6</sup> Chodzi o rodzaje najwyższe, czyli kategorie. Jest ich według św. Tomasza 10: substancje, ilość, jakość, stosunek, gdzie, kiedy, położenie, posiadanie, czynność, doznawanie (por. *Met.*, V, 9, 892).

<sup>7</sup> Znaczenie spójki „jest”.

<sup>8</sup> *Ponit in re*; dosł. „niczego w rzecz nie kładzie”.

<sup>9</sup> Ślepotą jest przykładem braku.

toczonym [powyżej] miejscu, że „byt w pierwszym znaczeniu to to, co znać istotę rzeczy”.

5. Ponieważ zaś, jak powiedziano, byt w tym znaczeniu rozpada się na dziesięć rodzajów, przeto „istota” musi znać coś wspólnego wszystkim treściom<sup>10</sup>, dzięki którym byty podpadają pod różne rodzaje i gatunki; tak na przykład człowieczeństwo jest istotą człowieka i podobnie w innych [przy-  
padkach].

6. A ponieważ to, dzięki czemu rzecz podpada pod własny rodzaj, względnie gatunek, znać za pomocą definicji, wskazującej czym rzecz jest [*quid res est*], nazwę „istota” zastąpili filozofowie nazwą *quidditas*; jest ona tym, co Arystoteles w VII księdze *Metafizyki* często nazwa *to ti en einai*<sup>11</sup>, czyli tym, dzięki czemu coś posiada [cechę] bycia czymś. Nazywa się [ją] także „formą”<sup>12</sup> z tego względu, że według Awicenny [II księ-

ga *Metafizyki*] „forma” znać określe-  
nie każdej rzeczy. To samo nazywa się  
inaczej „naturą”, biorąc naturę w pierw-  
szym z owych znaczeń wymienionych  
przez Boecjusza<sup>13</sup> w [dziele pt.] *O dwóch  
naturach*, mianowicie w tym, w którym  
„naturą” nazywa się wszystko dające się  
w jakikolwiek sposób pojąć przez umysł;  
bo rzecz może być pojęta tylko poprzez  
swoją definicję<sup>14</sup> i istotę. W tym samym  
znaczeniu także Arystoteles mówi w IV  
księdze *Metafizyki*, że „każda istota<sup>15</sup> jest  
naturą”. Nazwa „natura” użyta w ten  
sposób zdaje się jednak znać istotę  
rzeczy pod kątem widzenia jej stosun-  
ku<sup>16</sup> do właściwej jej działalności. Nato-  
miast nazwa *quidditas* pochodzi od tego,  
co znać definicja, nazwa zaś „istota”  
znać, że byt przez nią i w niej posiada  
istnienie.

7. Ponieważ jednak „bytem” nazywa  
się w pełnym<sup>17</sup> i podstawowym znacze-  
niu<sup>18</sup> substancje<sup>19</sup>, wtórnie zaś i jakby

<sup>10</sup> Dosł.: *naturem*.

<sup>11</sup> W tekście po łacinie: *quod quid errat esse*, dosłowny przekład zwrotu greckiego, którego bodaj w ogóle przełożyć niepodobna. Znać on mniej więcej „to, co stanowi istotę”.

<sup>12</sup> Można by tłumaczyć słowo „forma” naszym „cecha”, bo w większości wypadków znaczenie jest jednakowe: forma to coś, co determinuje jakąś rzecz, określa ją, sprawia, że ona jest taką, a nie inną. Niemniej trudno by zastosować to tłumaczenie tam, gdzie św. Tomasz mówi, że dusza jest formą ciała albo że istnieją formy bytujące samodzielnie, bez podmiotu. Zachowuję więc słowo łacińskie, przyjęte zresztą w polskim słownictwie filozoficznym – zwracając tylko uwagę, że nie chodzi o formę-kształt, ale o znacznie ogólniejsze pojęcie czegoś, co determinuje rzecz i nadaje jej jakąś treść.

<sup>13</sup> Boecjusz wymienia ich cztery: 1) wszystko, co może być pojęte, 2) substancja, 3) wsobny czynnik ruchu, 4) różnica gatunkowa, tj. cecha specyficzna.

<sup>14</sup> Definicja oznacza tutaj nie napis, względnie dźwięk, w którym coś definiujemy, ale znać pewien zespół pojęć przedmiotowych, stanowiących istotę. Definicja taka składa się podobnie jak definicja słowna z rodzaju i różnic gatunkowej; treść jej pokrywa się z treścią gatunku.

<sup>15</sup> *Substantia*, odpowiednik greckiego οὐσία, dwuznaczny jak to słowo: może znać bądź substancję, bądź istotę. Odnośny tekst Arystotelesa brzmi: λέγεται ἡ φύσις ἢ τῶν φύσει ὄντων οὐσία (*Met.*, V 1014b, 35n), chodzi więc oczywiście o drugie znaczenie.

<sup>16</sup> *Ordo*, stosunek przyporządkowania albo raczej podporządkowania środka do celu.

<sup>17</sup> *Absolute*.

<sup>18</sup> *Per prius*.

<sup>19</sup> „*Substantia*” to tyle, co „rzecz” w potocznym języku polskim: przedmiot, któremu przysługuje

w znaczeniu względnym<sup>20</sup> przypadłości<sup>21</sup> – istota występuje właściwie i naprawdę tylko w substancjach, w przypadłościach zaś w jakimś [mniej ścisłym] znaczeniu i pod pewnym względem. Substancje dzielą się na proste i złożone: istota występuje w obu rodzajach, ale w prostych prawdziwie i w sposób szlachetniejszy, gdyż te substancje, a przynajmniej pierw-

sza substancja niezłożona, tj. Bóg, także i byt posiadają szlachetniejszy sposób, bo są przyczynami substancji złożonych. Ale wobec tego, że istoty tych substancji są dla nas bardziej ukryte, wypada zacząć od istot substancji złożonych, aby wykład, rozpoczynający się od [zagadnień] łatwiejszych, był przystępniejszy.

## II

8. Otóż wiadomo, że w substancjach złożonych znajduje się materia i forma, np. w człowieku dusza i ciało<sup>22</sup>; nie można zaś twierdzić, że tylko jedna z nich jest istotą. Oczywiście rzecz bowiem, że sama materia nie stanowi istoty rzeczy, gdy rzecz jest poznawalna przez swoją istotę i przez nią podpada pod gatunek i rodzaj – podczas gdy materia ani nie jest czynnikiem poznawalności<sup>23</sup>, ani

żadna z rzeczy nie podpada pod określony gatunek, czy rodzaj<sup>24</sup> ze względu na nią, lecz ze względu na to, dzięki czemu dana rzecz jest w akcie<sup>25</sup>.

9. Ale i sama forma nie stanowi istoty substancji złożonej, chociaż niektórzy usiłowali tak twierdzić. Bo z tego, co powiedziano [powyżej], wynika, że istota rzeczy jest tym, co znaczy definicja rzeczy; otóż definicja substancji natural-

---

istnienie samodzielne, „same w sobie” (por. *ST* I, 3, 5, 1). Trzeba z naciskiem podkreślić, że tomistyczne pojęcie substancji różni się od współczesnego: mianowicie św. Tomasz nie twierdzi, że substancja jest niepoznawalna ani też, że stanowi niezmienny podmiot zmiennych cech – podczas gdy nowsi myśliciele radzi by nieraz te właściwości przypisać substancji, a tym samym uznać, że czegoś takiego jak substancja w ogóle nie ma.

<sup>20</sup> *Secundum quid*.

<sup>21</sup> Przypadłość to 1) cecha oczywista, 2) ontycznie różna od podmiotu, w którym występuje. Tak przynajmniej tutaj. Gdzie indziej to samo słowo znaczy poza tym cechę, która 3) nie jest koniecznie związana z istotą rzeczy (*accidens praediabile*).

<sup>22</sup> Dusza jest formą, ciało materią człowieka. „Materią” nazywa św. Tomasz to, co forma określa i determinuje. Nasze twierdzenie jest wyrazem hylemorficznego poglądu na istotę organizmów: zgodnie z nim człowiek nie jest ani duszą, ani ciałem, ale zespołem dwóch pierwiastków, materii-ciała i duszy-formy, ściśle zjednoczonych – tak mniej więcej, jak kształt posągu zjednoczony jest z marmurem, w którym ten kształt wykuto.

<sup>23</sup> *Principium cognoscibilitatis*, dosłownie „początkiem poznawalności”. Rzeczy poznajemy poprzez cechy, tj. formy; to, w czym cechy występują, a więc materia, jest nam znana tylko jako jakiś nieokreślony podmiot tych cech. Stąd „czynnikiem poznawalności jest forma”.

<sup>24</sup> Cecha wyznacza klasę przedmiotów; a więc dany przedmiot należy do danej klasy, czyli podpada pod dany rodzaj ze względu na posiadaną cechę, tj. formę, a nie ze względu na nieokreśloną materię.

<sup>25</sup> *Actu est*. „Być w akcie czymś”, znaczy rzeczywiście daną cechę posiadać; o tym co nie jest w akcie, ale może w nim być, mówi św. Tomasz, że jest w możliwości pod danym względem (*est in potentia*). Rzecz jasna, że przedmiot jest w akcie dzięki formie, tj. dlatego, że daną formę posiada.

nych<sup>26</sup> zawiera nie tylko formę, lecz także materię; gdyby mianowicie było inaczej, definicje przyrodnicze nie różniłyby się od matematycznych<sup>27</sup>. Nie można też twierdzić, że materia występuje w definicji rzeczy złożonej jako coś dołączonego [z zewnątrz] do jej istoty albo jako byt [istniejący] poza jej istotą – bo ten rodzaj definicji właściwy jest przypadłościom, które nie posiadają pełnej istoty, tak że w ich definicji występować musi podmiot, nienależący do ich rodzaju<sup>28</sup>. Stąd wniosek, że istota obejmuje materię i formę.

10. Nie można także twierdzić, że „istota” znaczy stosunek zachodzący między materią a formą albo coś do nich dołączonego; bo taki [stosunek] musiałby być przypadłością, względnie różnić się od rzeczy i nie poznawalibyśmy rzeczy dzięki niemu, podczas gdy to wszystko przysługuje istocie. Materia staje się bowiem bytem aktualnym i określonym dzięki formie, która jest aktem materii, tak że to, co przychodzi po [formie], jak przypadłości, nie daje materii aktualności zasadniczej, ale [tylko] aktualność pod danym względem<sup>29</sup>, np. biel sprawia, że [rzecz] jest aktualnie biała. Toteż, gdy

coś nabywa takiej formy, nie mówi się, że powstaje<sup>30</sup> bez dodatku, ale że [staje się] pod jakimś względem.

11. Wynika stąd, że nazwa „istota” znaczy w substancjach złożonych przedmiot składający się z materii i formy. Zgadza się z tym [stanowiskiem] także powiedzenie Boecjusza, który mówi w komentarzu do *Kategorii*, że *usia* znaczy [przedmiot] złożony; bo *usia* znaczy u Greków to samo, co u nas „istota”<sup>31</sup>, jak tenże autor mówi w [swoim] dziele *O dwóch naturach*. Również Awicenna mówi, że istota [rzeczy] złożonych jest sama [przedmiotem] złożonym z formy i materii. Awerroes twierdzi znowu w komentarzu do VII księgi *Metafizyki*, że „natura, którą gatunek posiada w rzeczach *generalibus*<sup>32</sup>, jest czymś pośrednim, tj. złożonym z materii i formy”.

12. Zgadza się z tym także względ, że istnienie substancji jest nie tylko istnieniem formy ani tylko istnieniem materii, ale samego złożonego [przedmiotu]<sup>33</sup>; otóż, istota jest tym właśnie, w zależności od czego rzecz istnieje. Stąd istota [*essentia*], od której rzecz nazywa się „bytem” [*ens*], musi być nie samą formą ani samą materią, ale obiema

<sup>26</sup> Substancja naturalna to ciało ujęte na sposób nauk przyrodniczych, w przeciwieństwie do substancji matematycznej, czyli samych wymiarów, ujętych w oderwaniu od innych cech. Tak np. kula ołowiana będzie substancją naturalną, natomiast kula geometryczna substancją matematyczną (por. *STI*, 7, 3).

<sup>27</sup> Definicja matematyczna różni się od przyrodniczej tym, że pomija się w niej cech materialne (*materia sensibilis*), uwzględniając wyłącznie wymiary (por. *Met VI*, 1157 nn.)

<sup>28</sup> Por. poniżej przyp. 78 [Brak w maszynopisie przypisu o takim numerze – przyp. red.].

<sup>29</sup> Rzecz jest w akcie zasadniczym, to jest istnieje w ogóle, dzięki temu, że posiada rzeczywiście daną istotę; natomiast występowanie przypadłości nie daje jej samego istnienia, ale „istnienie takie”, np. biel.

<sup>30</sup> *Generatur*, dosł. zostaje zrodzona.

<sup>31</sup> Por. przyp. 15.

<sup>32</sup> *Generabilibus*, dosł. takich, że przysługuje im powstawanie, tj. że podlegają zmianom istotnym, a nie tylko przypadłościowym.

<sup>33</sup> Tak np., człowiek posiada tylko jedno istnienie, którym istnieje zarówno jego dusza, jak i ciało.

razem, chociaż racją tego istnienia jest na swój sposób [sama] forma. Stwierdzamy bowiem w innych [przedmiotach] złożonych z kilku pierwiastków, że nazwa rzeczy nie pochodzi tylko z jednego z nich, ale z tego, co obejmuje obu. Tak np. gdy chodzi o smaki: słodycz jest skutkiem [działania] ciepła trawiącego wilgoć, ale choć wobec tego ciepło jest przyczyną słodyczy, ciało słodkie otrzymuje nazwę nie od ciepła, ale od smaku, obejmującego i ciepło i wilgoć<sup>34</sup>.

13. Ponieważ jednak materia jest czynnikiem ujednostkowania<sup>35</sup>, mogłoby się здаwać, na zasadzie powyższych wywodów, że istota, zawierająca materię razem z formą, jest wyłącznie jednostkowa, a nie ogólna. Wynikałoby stąd [dalej], że skoro istota jest tym, co znaaczy definicja, powszechniki nie posiada-

ją definicji. Dlatego trzeba wiedzieć, że nie materia w każdym ujęciu, lecz tylko materia oznaczona<sup>36</sup> stanowi czynnik ujednostkowania; nazywam zaś „materia oznaczoną” materię jako podpadającą pod określone wymiary<sup>37</sup>. [Otóż] materia tak [ujęta] nie występuje w definicji człowieka jako człowieka, choć występowałaby w definicji Sokratesa, gdyby Sokrates posiadał definicję<sup>38</sup>. Natomiast w definicji człowieka występuje materia nieoznaczona, bo nie występuje w niej ta kość, ani to ciało, ale kość i ciało w oderwaniu, stanowiące nieoznaczoną materię człowieka.

14. Wynika stąd, że istota Sokratesa różni się od istoty człowieka tylko oznaczeniem i nieoznaczeniem [materii]. To też Awerroes mówi w VII księdze *Metafizyki*, że „Sokrates nie jest niczym

<sup>34</sup> Przykład z chemii i fizjologii średniowiecznej.

<sup>35</sup> *Principium individuationis*. Chodzi o ten składnik rzeczy, który sprawia, że rzecz jest określoną jednostką. Nie może nim być żadna z form, bo wszystkie formy (oderwane od materii) mogą występować w kilku jednostkach, a więc nie one sprawiają, że dana jednostka jest właśnie tą jednostką, jedyną i niepowtarzalną. Tym czynnikiem musi być coś, co jest składnikiem rzeczy, a jednak nie jest formą, jest nim zatem materia, owa reszta pozostająca po usunięciu form – *principium* tłumaczą jako „czynnik”, zgodnie z twierdzeniem, że materia jest jednym z czterech czynników (*causae*) składających się na istnienie rzeczy (cel, przyczyna, forma i materia, por. np. *Met*, V, 2, 764; XIII, 4, 2468-70).

<sup>36</sup> *Signata*, tj. stojąca w jakimś stosunku do wymiarów. Materia bez tego stosunku nie może być czynnikiem ujednostkowania, gdyż jako taka jest zupełnie nieokreślona; dopiero przyporządkowanie jej danemu wymiarowi umożliwiła rozbicie formy na jednostki. Między tomistami toczy się od dawna spór co do interpretacji owego stosunku zachodzącego między materią a wymiarami; większość twierdzi, że chodzi o stosunek przyporządkowania (*connotatio*) potencjalnego, tj. że materia jako czynnik ujednostkowania jest materią jeszcze aktualnie nieokreśloną, przez wymiary; inni, z Sylwestrem z Ferrary (+ 1528) na czele, dowodzą, że św. Tomasz ma na myśli materię aktualnie zdeterminowaną przez wymiary. Jeśli chodzi o historycznego św. Tomasza, o Roland-Gosselin udowodnił, że jego poglądy na tę sprawę przechodziły długą i głęboką ewolucję (*De ente*, 104-126). Najpełniejszy wyraz poglądów św. Tomasza na tę sprawę znajdujemy w *De Trin.* IV, 2.

<sup>37</sup> *Consideratur sub*: to zdanie nie rozstrzyga wspomnianego w przyp. 36 sporu!

<sup>38</sup> To, co specyficznie jednostkowe jest niepoznawalne, skoro poznajemy tylko formy, a te mogą występować w różnych jednostkach i nie są cechami specyficznymi jednostki jako takiej. Stąd jednostka jako taka nie może być zdefiniowana; w rzeczy samej, niepodobna wskazać żadnej definicji jednostki, która by nie mogła przysługiwać także jakiejś innej jednostce, przynajmniej jeśli chodzi o definicję informującą o istocie danej rzeczy.



innym jak zwierzęcością i rozumnością, które stanowią jego istotę”. Podobnie istota rodzaju i gatunku<sup>39</sup> różnią się oznaczeniem i nieoznaczeniem, choć oznaczenie jest inne w obu [wypadkach]: jednostki w stosunku do gatunku wyznacza określona wymiarami materia, podczas gdy gatunek względem rodzaju wyznacza różnica konstytuująca, wzięta z formy rzeczy<sup>40</sup>.

15. Ale określenie bądź wyznaczenie gatunku względem rodzaju nie jest wynikiem czegoś, co występuje w istocie gatunku, a w żaden sposób nie występuje w istocie rodzaju; przeciwnie, rodzaj zawiera w nieokreślony sposób wszystko, cokolwiek zawiera gatunek. Gdyby bowiem zwierzę nie było tym wszystkim, czym jest człowiek, ale tylko jego częścią, nie można by [go] orzekać o nim, skoro żadnej części składowej nie orzeka się o całości.

16. W jaki sposób ta sprawa przedstawia się, można stwierdzić, rozważając różnicę zachodzącą między ciałem uję-

tym jako część zwierzęcia i ujętym jako [jego] rodzaj; bo [ciało] nie może być rodzajem w tym samym ujęciu, w którym jest częścią składową [zwierzęcia]. Nazwy „ciało” używa się więc w różnych znaczeniach. Mianowicie ciało, które podpada pod rodzaj substancji, nazywa się [ciałem] w tym znaczeniu, że posiada istotę, pozwalającą na wyznaczenie w nim trzech wymiarów; same zaś wymiary wyznaczone [w nim] są ciałem podpadającym pod rodzaj ilości<sup>41</sup>. Z rzeczami zaś sprawa miewa się tak, że coś, co posiada [już] jedną cechę pozytywną<sup>42</sup>, może uzyskać jeszcze inną; widać to na przykładzie człowieka, który posiada naturę zmysłową, a poza tym [także] duchową. Podobnie do cechy pozytywnej, którą stanowi posiadanie takiej formy, że dadzą się w niej wyznaczyć trzy wymiary, może dojść inna cecha pozytywna, np. życie itp.

17. Stąd nazwa „ciało” może oznaczać jakąś rzecz posiadającą formę, z której wypływa wyznaczalność trzech wymia-

<sup>39</sup> Rodzaj (*genus*) to pojęcie, którego treść stanowi składnik kilku gatunków albo podrodzajów; np. „zwierzę” jest rodzajem, gdyż jego treść stanowi składnik treści zarówno „człowieka”, jak i „psa” będących różnymi gatunkami. Natomiast gatunek to (*species*) pojęcie, którego treść występuje w treściach jednostkach, ale nie w treści innych (niższych) gatunków; np. człowiek jest gatunkiem, gdyż jego treść występuje wprawdzie zarówno w Sokratesie, jak i w Platonie, ale nie w treści dwóch pojęć istotnie różnych. Gatunek zawiera więc całą istotę jednostek pod ten gatunek podpadających, rodzaj tylko część tej istoty.

<sup>40</sup> Istota człowieka (gatunku) różni się od istoty zwierzęcia (rodzaju) tym, że zawiera prócz całej treści tego ostatniego także jeszcze dalszą cechę istotną, mianowicie rozumność; ta cecha nazywa się „różnicą gatunkową konstytuującą”. Natomiast istota Sokratesa (jednostki) różni się od istoty człowieka (gatunku) tylko tym, że występują w niej materia określona wymiarami. Sokrates posiada wprawdzie szereg cech, nienależących do istoty człowieka, np., odwagę, krótkość nosa itp. – te cechy jednak nie stanowią bynajmniej składników istoty Sokratesa. Tym więc, co sprawia, że Sokrates różni się od innych jednostek ludzkich, co więc wyznacza go w obrębie gatunku „człowiek”, nie jest żadna różnica istotna, lecz tylko wspomniana materia.

<sup>41</sup> Chodzi o ciało matematyczne (bryłę geometryczną); por. przyp. 26. „Rodzaj” znaczy tyle, co „kategoria”: bryła geometryczna podpada wg św. Tomasza pod kategorię ilości.

<sup>42</sup> *Perfectio*, dosł. „doskonałość”. To słowo nie ma jednak u św. Tomasza żadnego związku z wartościowaniem, jakie zwykle kojarzmy z polskim „doskonałość”; tłumacząc więc „doskonałość” obojętnym zwrotem „cecha pozytywna”.

rów, z wyłączeniem [innych form], tj. tak, że żadna dalsza forma z niej nie wypływa, lecz wszystko, co byłoby dołączone [do niej], nie byłoby objęte znaczeniem „ciała” tak użytego. W tym znaczeniu ciało jest składową i materialną<sup>43</sup> częścią zwierzęcia, bo dusza nie jest objęta znaczeniem nazwy ciało i dochodzi do niego [z zewnątrz] tak, że zwierzę składa się z nich obu, tj. z duszy i ciała, jako z części.

18. Można także używać nazwy „ciało” tak, że oznacza ono jakąś rzecz, posiadającą formę, dzięki której dadzą się w niej wyznaczyć trzy wymiary, jakakolwiek by ona była, [tj.] niezależnie od tego, czy może z niej wypływać jakaś dalsza cecha pozytywna czy nie. W tym znaczeniu ciało jest rodzajem [względem] zwierzęcia, a to dlatego, że niczego nie ma w zwierzęciu, co by nie było włącznie<sup>44</sup> zawarte w ciele. Bo dusza nie jest inną formą niż ta, dzięki której można w rzeczy wyznaczyć trzy wymiary<sup>45</sup>. Stąd, gdy mówi się, że ciało jest tym, co posiada formę, dzięki której można w nim wyznaczyć trzy wymiary, ma się na myśli jakąkolwiek formę, [np.] duszę, formę kamienia czy jakąkolwiek inną; w tym znaczeniu forma zwierzęcia zawarta jest włącznie w formie ciała, [ujętego] jako jej rodzaj.

19. Taki [sam] stosunek zachodzi między zwierzęciem a człowiekiem. Gdyby

bowiem „zwierzę” oznaczało tylko jakąś rzecz posiadającą tę pozytywną cechę, że z mocy czynnika w niej istniejącego może czuć i poruszać się, [a] z wyłączeniem [wszelkiej] innej cechy pozytywnej, to każda dalsza forma, dochodząca do zwierzęcia, byłaby w stosunku do niego częścią i nie byłaby włącznie zawarta w treści pojęcia<sup>46</sup> zwierzęcia; wówczas zaś „zwierzę” nie byłoby rodzajem. Jest [ono] natomiast rodzajem, o ile [„zwierzę”] oznacza rzecz o takiej formie, że z niej wypływać może czucie i ruch, niezależnie od rodzaju tej formy, czy nią jest [mianowicie] dusza wyłącznie zmysłowa, czy zmysłowa i zarazem rozumna.

20. Tak więc rodzaj znaczy w sposób nieokreślony wszystko, co zawarte w gatunku, bo nie znaczy samej tylko materii. Podobnie różnica znaczy całość, a nie tylko formę. Również definicja, a także gatunek, znaczy całość, ale w różny sposób. Rodzaj znaczy mianowicie całość jako określenie materialnego składnika rzeczy, [a] bez określenia [jej] własnej formy; toteż rodzaj bierze się z materii, aczkolwiek [sam rodzaj] nie jest materią; widać to [na przykładzie ciała: daną rzecz] nazywam „ciałem” dlatego, że posiada cechę pozytywną, dzięki której można w niej wyznaczyć trzy wymiary, a ta [cecha] odgrywa w stosunku do dalszych cech pozytywnych rolę materii.

<sup>43</sup> Por. przyp. 22.

<sup>44</sup> *Implicite*, potencjalnie.

<sup>45</sup> Teoria jedności formy w człowieku, rewolucyjna nowość wprowadzona przez św. Tomasza w świat katolickiej scholastyki XIII wieku. Wszystkie cechy człowieka, a więc zarówno jego wzrost, układ anatomiczny, temperament, jak i właściwości psychiczne, są zgodnie z teorią, przejawami tej samej, jednej formy, mianowicie duszy.

<sup>46</sup> *In ratione*. Znaczenie tego słowa w podobnym kontekście wyjaśnia św. Tomasz w *Sent.* I, d. 2, q. 1, a. 3 (sel.): *ratio* w znaczeniu, w którym go tu używamy, to nic innego niż to, co umysł pojmuje ze znaczenia danej nazwy.

21. Różnica na odwrót [znaczy całość] jako pewne określenie, wzięte z określo-nej<sup>47</sup> formy, ale tak, że określona materia nie należy do jej bezpośredniego znaczenia; widać to, gdy używa się wyrażen „żyjące” albo „to, co posiada duszę”<sup>48</sup>: nie określa się bowiem [wówczas], czym [dany przedmiot] jest, ciałem czy czym innym. Stąd Awicenna mówi, że rodzaj nie jest pojęty w różnicy jako składnik istoty, ale tylko jako byt istniejący poza istotą – w podobny sposób, jak podmiot należy do pojęcia cech<sup>49</sup>. Dlatego rodzaju nie orzeka się istotnie o różnicy, jak Arystoteles mówi w IV księdze *Metafizyki* i IV *Topik*, lecz najwyżej tak, jak podmiot orzeka się o cechach. Natomiast definicja i gatunek obejmują oba [składniki], a mianowicie określoną materię, którą znaczy nazwa rodzaju, i określoną formę, którą znaczy nazwa różnicy.

22. Wynika stąd, dlaczego rodzaj, gatunek i różnica mają się tak do siebie, jak w naturze<sup>50</sup> materia, forma i [przedmiot z nich] złożony, aczkolwiek nie są tym samym, co one. Bo ani rodzaj nie jest materią, ale jest wzięty z materii tak, że

znaczy całość; ani różnica nie jest formą, ale jest wzięta z formy tak, że znaczy całość. Dlatego mówimy, że człowiek jest zwierzęciem rozumnym, a nie [przedmiotem] złożonym ze „zwierzęcia” i „rozumnego”, choć mówimy, że jest złożony z duszy i ciała tak, jak trzecia rzecz ze swoich składników składa się z dwóch innych rzeczy, nie będąc żadnym; człowiek bowiem nie jest ani duszą, ani ciałem.

23. Jeśli nawet mówi się w pewnym znaczeniu, że człowiek składa się ze zwierzęcia i z [czynnika] rozumnego, chodzi nie o takie złożenie jakie mamy, gdy z dwóch rzeczy składa się trzecia, ale o takie, gdzie trzecie pojęcie<sup>51</sup> składa się z dwóch [innych] pojęć. Bo pojęcie zwierzęcia znaczy naturę rzeczy bez określenia formy gatunkowej, [i] ze strony czynnika, który występuje w roli materii względem ostatecznej cechy pozytywnej<sup>52</sup>. Natomiast pojęcie różnicy „rozumny” stanowi określenie formy gatunkowej. Z tych dwóch pojęć składa się pojęcie gatunku względnie definicji. To też podobnie jak rzecz złożona nie jest

<sup>47</sup> Rękopisy mają tutaj *determinate*, ponieważ jednak w pisowni XIII wieku nie rozróżnia się „ae” od „e” może zachodzić wątpliwość, czy mamy do czynienia z pierwszą czy drugą końcówką. Idąc za tradycją (Kajetan, str. 66), a wbrew odczytowi Baura (Roland-Gosselin ma tekst w pisowni dawnej), cytuję *determinatae*; zob. *De ente et essentia*, ed. L. Baur, Monasterii Westfolorum 1933; *Summa theologiae cum Supplemento et commentariis Caietani*, w: Sancti Thomae de Aquino *Opera omnia iussu Leonis XIII P. M. edita*, t. 4-12, Roma 1888-1906.

<sup>48</sup> [Przykłady nazw różnic gatunkowych – przyp. red.].

<sup>49</sup> *Passiones*, pojęcie szersze od pojęcia przypadłości; por. przyp. 77.

<sup>50</sup> *In natura*; zwrot ten może mieć dwa znaczenia: bądź „w przyrodzie”, tj. poza umysłem, podczas gdy rodzaj itp. istnieją tylko w umyśle, bądź „w istocie”. Trudno mi rozstrzygnąć, która interpretacja jest trafniejsza – pozostawiam więc wyrażenie łacińskie.

<sup>51</sup> *Intellectus*, pojęcie przedmiotowe.

<sup>52</sup> Pojęcie człowieka zawiera szereg cech pozytywnych ułożonych w ciąg tak, że druga determinuje pierwszą, trzecia drugą itd. Ostateczną cechą pozytywną jest w człowieku rozumność, która determinuje wszystkie inne, ale sama już nie podlega determinacji przez żadną inną cechę istotną. „Zwierzę”, które obejmuje wszystkie inne cechy istotne poza rozumnością, występuje więc w roli materii, czyli czynnika zdeterminowanego przez formę gatunkową i ostateczną cechę, rozumność.

podmiotem orzekania względem rzeczy, z których się składa, tak pojęcie nie jest podmiotem orzekania względem pojęć, z których się składa: nie mówimy bowiem, że definicja jest gatunkiem albo różnicą.

24. Chociaż zaś rodzaj znaczy całą istotę gatunku, to jednak różne gatunki, należące do tego samego rodzaju, niekoniecznie posiadają jedną<sup>53</sup> istotę. Bo jedność rodzaju wynika z samej jego nieokreśloności, czyli obojętności, i nie [trzeba tego rozumieć] tak, jakby to, co znaczy rodzaj, było liczbowo identyczne<sup>54</sup> w różnych [jego] gatunkach, [skoro] do rodzaju dochodzi inna rzecz<sup>55</sup>, stanowiąca różnicę, która określa ją tak, jak forma określa materię jedną liczbową. [Sprawa przedstawia się] natomiast tak, że rodzaj znaczy jakąś formę, ale nie [znaczy] w określony sposób tej czy innej; tę znaczy w określony sposób różnica, [a chodzi o] tę samą [formę], która w nieokreślony sposób znaczy rodzaj. Stąd Awerroes mówi w VII księdze *Metafizyki*, że materia pierwsza jest jedna wskutek usunięcia [z niej] wszystkich form, rodzaj natomiast posiada jedność dzięki wspólnocie formy, którą znaczy. Wynika stąd, że po usunięciu przez dodanie różnicy owej nieokreśloności, która była racją jedności rodzaju, gatunki różnią się istotnie [między sobą].

25. Zgodnie z tym, co powiedziano, istota gatunku jest nieokreślona w sto-

sunku do jednostki, podobnie jak istota rodzaju względem gatunku; toteż podobnie, jak znaczenie rodzaju w ujęciu, w którym orzeka się go o gatunku, zawiera – choć w sposób nieokreślony – wszystko, co w sposób określony zawarte w gatunku, tak to, czym jest gatunek w ujęciu, w którym orzeka się go o jednostce, musi znaczyć wszystko, co istotnego w [tej] jednostce, choć [także] w sposób nieokreślony. W ten sposób nazwa „człowiek” znaczy istotę Sokratesa, toteż „człowieka” orzeka się o Sokratesie.

26. Gdy zaś istotę gatunku znaczy się z wyłączeniem oznaczonej materii, będącej czynnikiem ujednostkowania, [wówczas] odgrywa [ona] rolę części. W ten sposób znaczy ją nazwa „człowieczeństwo”, gdyż „człowieczeństwo” znaczy to, dzięki czemu człowiek jest człowiekiem. Otóż, oznaczona materia nie jest tym, dzięki czemu człowiek jest człowiekiem, a więc w ogóle nie zalicza się do [czynników] sprawiających, że człowiek posiada tę [cechę], że jest człowiekiem. Skoro więc w pojęciu człowieczeństwa zawarte są tylko te [czynniki], dzięki którym człowiek jest człowiekiem, to stąd wynika, że z jego pojęcia wykluczona jest względnie wyłączona oznaczona materia. Wskutek tego, ponieważ części nie orzeka się o całości, człowieczeństwa nie orzeka się ani o człowieku, ani o Sokratesie. Toteż Awicenna mówi,

<sup>53</sup> Tj. identyczną.

<sup>54</sup> Identyeczność liczbowa to identyeczność w ścisłym tego słowa znaczeniu, w przeciwieństwie do identyeczności gatunkowej czy rodzajowej, przysługującej cechom, które posiadają wprawdzie jednakową treść, ale występują w różnych przedmiotach i wskutek tego są cechami liczbowo różnymi.

<sup>55</sup> *Res*, to słowo ma u św. Tomasza ten sam zakres (choć nieco inną treść), co *ens* (byt). W polskim języku współczesnym „rzeczami” nazywamy tylko substancje.

że istota [przedmiotu] złożonego nie jest samym [przedmiotem] złożonym, którego istotę stanowi, chociaż sama jest złożona, np. człowieczeństwo, chociaż jest złożone, nie jest jednak człowiekiem, ale musi być przyjęte w czymś, co stanowi oznaczoną materię [człowieka].

27. Jak powiedziano jednak, forma wyznacza gatunek względem rodzaju, a materia jednostkę względem gatunku, stąd nazwa znacząca to, skąd pochodzi istota rodzaju, [a] z wyłączeniem określonej formy dopełniającej gatunek, musi znaczyć materialny składnik całości, tak np. [gdy chodzi] o ciało, będące materialnym składnikiem człowieka. Natomiast nazwa, która znaczy to, skąd pochodzi istota gatunku, [a] z wyłączeniem oznaczonej materii, znaczy składnik formalny. Toteż człowieczeństwo znaczy się tak, jak jakąś formę, i mówi się, że jest formą całości, i [to] niedołączoną [z zewnątrz] do jej istotnych składników, jak forma domu do jego części składowej, ale raczej będącą całością, tj. obejmującą także materię, choć z wyłącze-

niem czynników nadających się do wyznaczenia materii<sup>66</sup>.

28. Wynika zatem, że zarówno nazwa „człowiek”, jak i nazwa „człowieczeństwo” znaczą istotę człowieka, jak powiedziano, w różny sposób. Bo nazwa „człowiek” znaczy ją jako całość, o tyle mianowicie, że nie wyłącza oznaczenia materii, ale zawiera je włącznie i w sposób niewyszczególniony, podobnie jak, zgodnie z tym, co powiedziane [powyżej], rodzaj zawiera różnicę; dlatego też nazwę „człowiek” orzeka się o jednostkach. Natomiast nazwa „człowieczeństwo” znaczy [istotę] jako część, gdyż jej znaczenie nie obejmuje niczego poza [cechami] przysługującymi człowiekowi jako takiemu i wyklucza oznaczenie materii; stąd nie orzeka się jej o jednostkach ludzkich. Z tego samego powodu spotyka się czasem orzekanie nazwy „istota” o rzeczy; mówi się bowiem [niekiedy], że Sokrates jest istotą. Niekiedy orzeka się ją również o rzeczy przeczącej, mówiąc np., że istota Sokratesa [nie] jest Sokratesem<sup>67</sup>.

### III

29. Widzieliśmy już, co znaczy nazwa „istota” w substancjach złożonych; wypada [teraz] zobaczyć, jakim jest jej stosunek do treści pojęć „rodzaj”, „gatunek” i „różnica”. Otóż to, w czym występuje

treść pojęcia „rodzaj”, „gatunek” albo „różnica”<sup>68</sup> orzeka się o oznaczonej jednostce; a więc istocie w ujęciu, w którym znaczy się ją jako część, np. nazwom „człowieczeństwo” albo „zwierzęcość” nie

<sup>66</sup> *Per quae nata est designari*, dosł. „takich, że materia z mocy swoich naturalnych właściwości może być (czy nawet powinna być) przez nie wyznaczona”.

<sup>67</sup> Mamy tu bądź *lapsus calami* św. Tomasza, bądź pomyłkę kopisty. Ma być oczywiście „Sokrates nie jest istotą Sokratesa”.

<sup>68</sup> O konkretnej jednostce orzeka się nie same pojęcia „rodzaj” itp., ale to, w czym treść tych pojęć występuje, np. „człowiek”. Pojęcia „rodzaj” itp. są mianowicie pojęciami wtórnie intencjonalnymi (*secundae intentionis*): ich treść nie może nigdy występować w rzeczach, lecz tylko w pojęciach już oderwanych.

może przysługiwać treść pojęcia „powszechnik”, mianowicie [treść pojęcia] „rodzaj”, „gatunek”. Dlatego Awicenna mówi, że rozumność nie jest różnicą, ale podstawą różnicy; z tego samego względu człowieczeństwo nie jest gatunkiem, ani zwierzęcość rodzajem<sup>59</sup>.

30. Podobnie nie można twierdzić, że istocie przysługuje treść pojęć „rodzaj” i „gatunek” jako jakiejś rzeczy istniejącej poza jednostkami – bo w tym wypadku rodzaju i gatunku nie orzekano by o jednostce; niepodobna bowiem twierdzić, że Sokrates jest tym, co istnieje oddzielnie od niego; skądinąd znajomość owej oddzielnie istniejącej [rzeczy] nie byłaby środkiem poznania [określonej] jednostki<sup>60</sup>. Pozostaje więc [jako jedyna możliwość], że treść pojęcia „rodzaj” względnie „gatunek” przysługuje istocie w tym ujęciu, w którym znaczy się ją jako całość, np. nazwą „człowiek” albo „zwierzę”, [tj.] gdy łącznie i bez wyszczególnienia zawiera wszystko, co zawarte jest w jednostce.

31. Otóż naturę, czyli istotę tak ujętą można rozpatrywać dwojako. Najpierw pod kątem widzenia jej własnej treści; ten sposób ujęcia jest oderwany i zgodnie z nim można prawdziwie przypisywać [istocie] tylko to, co przysługuje jej jako takiej; stąd każda inna [cecha], o ile by się ją przypisywało [istocie w tym uję-

ciu] będzie jej przypisana fałszywie. Np. człowiekowi jako człowiekowi przysługuje [cecha] rozumności, [to, że jest] zwierzęciem i inne [cechy] wchodzące w skład jego definicji; natomiast biel albo czerń itp., [cechy] nieobjęte pojęciem człowieka, nie przysługują mu jako człowiekowi.

32. To też pytanie, czy istota w tym ujęciu może być nazwana jedną albo mnogą, nie należy uznać ani jednego, ani drugiego. Gdyby bowiem mnogość wchodziła w skład jej pojęcia, [istota] nie mogłaby nigdy być jedną; a tymczasem [istota człowieka] jest jedną, gdy istnieje w Sokratesie<sup>61</sup>. Podobnie, gdyby jedność wchodziła w skład jej pojęcia, byłaby jedną i tą samą w Sokratesie i Platonie, nie można jej orzekać o kilku [ludziach].

33. Po wtóre, istota może być ujęta pod kątem widzenia istnienia, które posiada w tym czy innym [podmiocie]. W tym ujęciu orzeka się o niej pewne cechy przypadłościowe<sup>62</sup>, [mianowicie] ze względu na [podmiot], w którym występuje; mówi się np. że człowiek jest biały, bo Sokrates jest biały, chociaż ta [cecha] nie przysługuje człowiekowi jako człowiekowi.

34. Otóż, natura taka posiada dwojaki istnienie: jedno w jednostkach, drugie w duszy<sup>63</sup>; przypadłości występują

<sup>59</sup> Treść specyficzna pojęcia „powszechnik” to orzekalność o więcej niż jednym podmiocie; „rodzaj” itp. są więc podrodzajami powszechnika. [W oryginale brak jest oznaczenia przypisu 59 w tekście; to jedyne miejsce, do którego pasuje komentarz Bocheńskiego – przyp. red.]

<sup>60</sup> Argument przeciw skrajnym realistom, którzy twierdzą, że istoty rzeczy bytują jakoś samodzielnie, poza rzeczami.

<sup>61</sup> Istota jako taka nie jest więc powszechnikiem; inaczej: ogólność nie jest jej cechą istotną.

<sup>62</sup> Tj. nie istotnie; w pierwszym ujęciu nie wolno przypisywać istocie żadnej takiej cechy; sam zwrot „jako taki” znaczy, że chodzi wyłącznie o cechy istotne.

<sup>63</sup> Tj. w poznaniu. To drugie jest istnieniem intencjonalnym; natura w poznaniu jako przedmiot poznania, a nie jako jakiś składnik psychiki ludzkiej.

w niej ze względu na oba<sup>64</sup>, a w jednostkach posiada ona także byt wieloraki w związku z różnorodnością jednostek. Mimo to jednak samej istocie w pierwszym ujęciu, tj. w oderwaniu, żadna z tych [cech] nie przysługuje. Fałszem jest bowiem twierdzenie, że istota człowieka jako człowieka posiada istnienie w danej jednostce; bo gdyby istnienie w danej jednostce przysługiwało człowiekowi jako człowiekowi, to nigdy by poza [daną] jednostką nie istniał. Podobnie też, gdyby nieistnienie w danej jednostce przysługiwało człowiekowi jako człowiekowi, to nigdy by w niej nie istniał. Natomiast prawdą jest twierdzenie, że człowiekowi jako człowiekowi nie przysługuje istnienie ani w tej jednostce, ani w tamtej, ani w duszy.

35. Wynika stąd, że istota człowieka ujęta w oderwaniu abstrahuje od wszelkiego istnienia, tak jednak, że nie wyklucza żadnego z nich. Tak właśnie ujętą istotę orzeka się o wszystkich jednostkach. Niepodobna jednak twierdzić, że tak ujętej istocie przysługuje treść pojęcia „powszechnik”, bo w skład treści tego pojęcia wchodzi ogólność i jedność, a istocie ludzkiej w oderwaniu żadna z tych [cech] nie przysługuje. Gdyby bowiem ogólność wchodziła w skład pojęcia człowieka, wówczas w każdym przedmiocie, w którym występuje człowieczeństwo, występowałyby ogólność; a to nie jest prawdą, skoro w Sokratesie nie ma żadnej ogól-

ności, lecz wszystko, co w nim jest, jest ujednostkowione.

36. Nie można twierdzić także, że treść pojęcia „rodzaj” i „gatunek” przysługuje istocie ludzkiej ze względu na istnienie, które [ta istota] posiada w jednostkach. Bo w jednostkach istota ludzka nie występuje w swojej jedności, tj. nie stanowi czegoś wspólnego wszystkim [jednostkom]; tego zaś wymaga treść pojęcia „powszechnik”.

37. Pozostaje więc [jako jedyna możliwość], że treść pojęcia „gatunek” występuje w ludzkiej naturze ze względu na to istnienie, które [istota człowieka] posiada w umyśle. Sama bowiem istota człowieka ma w umyśle istnienie oderwane od wszystkich [czynników] ujednostkowania; toteż jej stosunek do wszystkich jednostek istniejących poza duszą jest jednakowy, tak jak [ta istota] jest w jednakowy sposób podobną wszystkim i jak stanowi środek poznania wszystkich [ludzi] jako ludzi. Otóż na podstawie tego, że [istota] posiada w umyśle taki stosunek do wszystkich jednostek, umysł tworzy<sup>65</sup> i przypisuje jej treść pojęcia „gatunek”. Dlatego Awerroes mówi w I księdze [komentarza do dzieła] *O duszy*, że umysł powoduje ogólność w rzeczach; Awicenna mówi to samo w swojej *Metafizyce*.

38. Toteż, chociaż treść pojęcia „powszechnik” przysługuje pojętej istocie [przez umysł] jako odniesionej<sup>66</sup> do rze-

<sup>64</sup> A więc można ujmować istotę trojako: 1) jako taką, w oderwaniu, 2) pod kątem widzenia jej istnienia w jednostkach, 3) pod kątem widzenia jej istnienia w poznaniu.

<sup>65</sup> *Adinvenit*, dosł. wynajduje. Chodzi jednak o akt twórczy, jak wynika z kontekstu. [W oryginale brak jest oznaczenia przypisu 65 w tekście; to jedyne miejsce, do którego pasuje komentarz Bocheńskiego – przyp. red]

<sup>66</sup> *Secundum quod comparatur*, dosł. jako porównane. Stosunek między istotą pojętą przez umysł (czyli w istnieniu intencjonalnym) a jednostkami, w których te istoty występują, jest właśnie ogólnością,

czy istniejących poza duszą [a mianowicie] dlatego, że jest podobizną wszystkich [rzeczy], to jednak jako istniejąca w tym czy owym umyśle, jest ona jednostkowym, pojętym przez umysł obrazem psychicznym. Widać więc [na czym polega] błąd Awerroesa, który w III księdze [komentarza do dzieła] *O duszy* chciał z ogólności formy pojętej przez umysł wywnioskować jedność umysłu u wszystkich ludzi<sup>67</sup>; bo nie chodzi o ogólność formy jako istniejącej w umyśle<sup>68</sup>, ale jako odniesionej do rzeczy w roli ich obrazu. Podobnie [przedstawiałaby się sprawa], gdyby istniał posąg materialny, wyobrażający wielu ludzi: rzecz pewna, że taki obraz czy taka forma, jako bytująca w danej materii, posiadałaby istnienie jednostkowe i sobie tylko właściwie; natomiast ogólność przysługiwałaby jej jako wspólnemu [obrazowi], przedstawiającemu wielu [ludzi].

39. Ponieważ zaś istotę człowieka można orzekać o Sokratesie w ujęciu oderwanym, podczas gdy treść pojęcia „gatunek” przysługuje jej w ujęciu oderwanym, ale należy do przypadłości, występujących w niej ze względu na istnienie posiadane [przez nią] w umyśle, nie orzeka się nazwy „gatunek” o Sokratesie, mówiąc, że Sokrates jest gatunkiem. Otóż to musiałoby zachodzić, gdyby treść pojęcia „gatunek” przysługiwała „człowiekowi” ze względu na istnienie, które posiada w Sokratesie, albo w uję-

ciu oderwanym, skoro o Sokratesie orzeka się wszystko, co przysługuje człowiekowi jako człowiekowi.

40. Niemniej [samo] orzekanie przysługuje rodzajowi w sposób istotny, skoro „orzekanie” występuje w jego definicji. Orzekanie jest bowiem czymś spełnionym przez działanie umysłu łączącego i dzielącego [pojęcia]<sup>69</sup> – ma zaś rzeczową podstawę w samej jedności tych [przedmiotów], z których jeden orzeka się o drugim. Toteż treść pojęcia „orzekalność” może być zawarta w treści takiego pojęcia, jak „rodzaj”, także przez działanie umysłu wytworzonego. A jednak to, czemu umysł przypisuje [treść] pojęcia „orzekanie”, [gdy] łączy je z [czymś] innym, nie jest samym pojęciem „rodzaj”, ale raczej tym, czemu umysł to pojęcie przypisuje, np. tym, co znaczy nazwa „zwierzę”.

41. Tak więc jasnym jest, jaki stosunek zachodzi między istotą, czyli naturą, a pojęciem „gatunek”; treść pojęcia „gatunek” nie należy do tych, które przysługują [istocie] w ujęciu oderwanym, ani do przypadłości, występującej w niej ze względu na istnienie, posiadane przez nią poza duszą, jak np. biel i czerń, ale należy do przypadłości występujących w niej ze względu na istnienie, które [istota] posiada w umyśle. W ten sposób przysługuje jej także treść pojęć „rodzaj” i „różnica”.

tj. tym, dzięki czemu istota jest powszechnikiem.

<sup>67</sup> *Intellectus agens separatus*: pogląd stanowiący w okresie pisania naszej rozprawki przedmiot gorących sporów między filozofami.

<sup>68</sup> Forma jako istniejąca w umyśle, to pojęcie podmiotowe, a więc pewne zjawisko psychiczne, jakiś składnik psychiki danego człowieka.

<sup>69</sup> Św. Tomasz odróżnia dwie funkcje poznawcze umysłu: pojmowanie niezłożonych treści (*indivisibilium intelligentia*) i sąd. Sąd jest, według niego, łączeniem dwóch pojęć. Orzekanie jest więc czymś spełnionym właśnie przez sąd.



CM-1

## Demande d'assistance

Commission Préparatoire de l'I.R.R.  
Délégation en Suisse

1. Nom de famille (Familienname) **BOCHEŃSKI** 2. Orthographe différente ou abrégée (autre manière de s'écrire) ( )

3. Religion ( ) 4. Date ( ) 5. No d'identité ( )

6. Nationalité ( ) 7. Statut civil ( ) 8. Marié ( ) 9. Divorcé ( ) 10. Veuf ( ) 11. Indeterminé ( )

12. Nom (Nom) 13. Prénoms ( ) 14. Date de naissance ( ) 15. Nationalité ( ) 16. Ville, province et pays de naissance ( )

17. Homme ( ) 18. Femme ( ) 19. Enfants ( )

20. Autres membres de la famille ( )

21. Nom ( ) 22. Ville ( )

23. Date ( ) 24. Nom de la rue ou de camp ( ) 25. Ville ( ) 26. Pays ( )

27. Date ( ) 28. Ville ou village, province et pays ( )

29. Membres de la famille ( ) 30. Date ( ) 31. Ville ou village, province et pays ( )

32. 1937-39 - Rome (It.) et Casacone (PE)  
1939-45 - au camp. intern. Frauenstr. Zwitserland  
Hauptstr. 11, St. Gallen  
1945-49 - Freiburg, Suisse

IV

38. Organisations (Organisations)

Members (Mitglieder)	Date (Datum)	Num (Num)	But (Zweck)
/			

39. Adresse actuelle (Gegenwärtige Adresse)

Date (Datum)	Nom de la rue ou de camp (Name der Strasse oder des Lagers)	Ville (Stadt)	Pays (Land)
25.8.1949	1, Pl. Georges Puythen	Freibourg	Suisse

40. Observations. A utiliser pour renseignements complémentaires (Bemerkungen. Für zusätzliche Informationen bestimmt)

Professeur ordi. à la faculté des Lettres de l'Université de Freiburg; 1937-39  
Membre de l'Inst. National de la Philosophie des sciences (Bonnellen)  
Membre du Comité d'action de la Fed. International des Lettres de Philosophie

41. Signature ( ) 42. Attesté par la Délégation ( )

Date (Datum)

Dokumentacja związana z akcesem Józefa Bocheńskiego do Międzynarodowej Organizacji ds. Uchodźców (IRO) – c.d.

## Nota o Autorach

**Artur Andrzejuk** – prof. dr hab., prof. zwyczaj. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW), na którego Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej kieruje Katedrą Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej oraz Sekcją Historii Filozofii. Autor szeregu publikacji z zakresu filozofii i teologii średniowiecznej, tomizmu, etyki i klasycznej filozofii człowieka. Interesuje się problematyką uczuć, sprawności i cnót moralnych, relacji osobowych. Jest uczniem Profesora Mieczysława Gogacza. Nr ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7926-4070>

**Izabella Andrzejuk** – dr, adiunkt Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej. Członek-założyciel Naukowego Towarzystwa Tomistycznego oraz członek redakcji Rocznika Tomistycznego. Jest autorką ponad sześćdziesięciu artykułów o tematyce filozoficznej. Zainteresowania naukowe: historia filozofii (arystotelizm, tomizm, filozofia polska); filozofia, etyka, klasyczna teoria człowieka, filozoficzne podstawy mistyki. Napisała książkę pt. *Filozofia przyjaźni. Tomasz z Akwinu* (Warszawa 2007) oraz (wspólnie z Arturem Andrzejukiem) *Tomasz z Akwinu jako etyk* (Warszawa 2021). Nr ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4961-2580>

**Jacek Grzybowski** – ks. bp dr hab., prof. uczelniany na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Autor książek i artykułów naukowych z dziedziny filozofii polityki, filozofii kultury i historii filozofii. W swoich pracach podejmuje problematykę filozoficznych inspiracji i źródeł współczesnych zagadnień kulturowych i cywilizacyjnych. Opublikował: *Byt, tożsamość, naród. Próba wyjaśnienia formuły „tożsamość narodowa” w perspektywie metafizyki* (Kęty 2012); *Myśl filozoficznie – myśl politycznie! Analiza i ocena historycznokulturowych racji filozofii polityki* (redakcja, Warszawa 2013); *Cosmological and philosophical world of Dante Alighieri. The Divine Comedy as a medieval vision of the universe* (Frankfurt am Main 2015). W 2020 roku został biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej.

**Natalia Herold** – mgr, absolwentka prawa i administracji na Uniwersytecie Gdańskim (lic.) i Uniwersytecie Warszawskim (mgr). Jest doktorantką filozofii Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz sekretarzem Zarządu Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Interesuje się filozofią klasyczną, a w niej szczególnie etyką i pedagogiką. Publikuje w „Roczniku Tomistycznym”.  
Nr ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4761-9495>

**Adrian Łazarski** – licencjat filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zainteresowany teorią ekonomii i filozofią nauki, ze szczególnym uwzględnieniem nauk społecznych. Zajmuje się popularyzacją filozofii na kanale Sofiofilia w serwisie Youtube.

**Dorota M. Markocka** – mgr, absolwentka Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (1983). Prowadzi bazę bibliografii regionalnej oraz udziela informacji biograficznych, bibliograficznych i źródłowych w mediach społecznościowych, m.in. Grupa „Przemysł - miasto zabytków Wehikuł Czasu”; „Przemysł - miasto zabytków i jego mieszkańcy”; „Przemysł - miasto zabytków”. Gromadzi materiały i propaguje spuściznę patrona biblioteki oraz Rodu Pawlikowskich z Medyki. Zainteresowania: archeologia, biografistyka, egiptologia, etyka, filozofia, historia kultury, historia starożytna, historia sztuki, regionalizm.

**Jerzy Niepsuj** – płk dr, wieloletni wykładowca filozofii w Wojskowej Akademii Technicznej i Akademii Teologii Katolickiej (Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Interesuje się filozofią współczesną niemiecką, przede wszystkim pozytywizmem i fenomenologią, a także filozofią bezpieczeństwa. Publikuje artykuły z zakresu etyki zawodowej, nawiązując do klasycznej teorii cnót wojskowych w ujęciu o. Józefa Bocheńskiego.

**Maciej Nowak** – licencjat filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, obecnie kontynuuje studia magisterskie na tejże uczelni, absolwent studiów inżynierskich kierunku Elektrotechnika na Politechnice Warszawskiej, członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Jest zainteresowany logiką i historią filozofii.

**Jan Parys** – dr, minister obrony narodowej w latach 1991-1992. Studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. W 1973 ukończył studia socjologiczne na UW i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych

w dziedzinie socjologii. W latach 1975–1988 pracował w Polskiej Akademii Nauk. Na podstawie rozmów przeprowadzanych we Fryburgu w 1986 z o. prof. Józefem M. Bocheńskim opracował książkę pt. *Między logiką a wiarą*. W 1991 objął stanowisko ministra obrony narodowej w rządzie Jana Olszewskiego. Opowiadał się za zbliżeniem Polski do struktur NATO i jak najszybszym opuszczeniem terytorium Polski przez jednostki armii rosyjskiej oraz weryfikacją kadry dowódczej Wojska. Popadł w konflikt z prezydentem Lechem Wałęsą dążącym do utrzymania osobistej kontroli prezydenta nad siłami zbrojnymi. W latach 1999–2003 był wiceprezesem Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Po śmierci Ryszarda Kuklińskiego wraz z Józefem Szaniawskim sprowadził do Polski jego prochy. W 2015 został członkiem rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W latach 2015–2018 był szefem gabinetu politycznego ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego. Wykładał w Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**Tomasz Pawlikowski** – dr hab., pracownik naukowy w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Opublikował kilkadziesiąt tekstów naukowych w formie artykułów, recenzji lub monografii, głównie z zakresu filozofii, z których największe znaczenie ma książka *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu* (2013). Jest ponadto autorem 127 haseł w Powszechnej Encyklopedii Filozofii i 32 w Encyklopedii Filozofii Polskiej. Podejmuje także tematy związane z historią księgozbiorów. Nr ORCID: 0000-0003-0618-611X

**Magdalena Płotka** – dr hab., profesor uczelniany w Katedrze Historii Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Z-ca redaktora naczelnego Rocznika Tomistycznego. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół średniowiecznej filozofii praktycznej, historii filozofii polskiej w XV i XVI wieku, paleografii łacińskiej oraz filozofii współczesnej. Jest autorką książki *Metafizyka i semantyka. Filozofia Jana Wersora* (Warszawa, 2013) oraz *Filozofia jako praktyka. Myśl krakowskiego praktycyzmu w XV i XVI* (Warszawa 2016). Publikuje w „Rocznikach Filozoficznych”, „Edukacji filozoficznej”, „Filosofiji”, „Roczniku Tomistycznym” i in.

**Marek Porwolik** – doktor filozofii, magister teologii, magister matematyki, od 2005 roku zatrudniony w Instytucie Filozofii UKSW. W swoich

badaniach naukowych zajmuje się zastosowaniem metod formalnych w filozofii i w teologii. Szczególnym przedmiotem jego zainteresowań jest w tym obszarze dorobek tzw. Koła Krakowskiego i prace o. Józefa Marii Bocheńskiego. Interesuje się również zagadnieniem genidentyczności oraz zagadnieniami z zakresu podstaw matematyki.

Nr ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8091-7446>

**Joanna Pyłat** – dr hab., prof. Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, wiceprezes Światowej Rady Badań nad Polonią, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, redaktor naczelna Rocznika Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Zainteresowania naukowe dotyczą historii XX wieku, w tym m. in. dziejów polskiego szkolnictwa i nauki polskiej poza granicami kraju, „wychodźstwa niepodległościowego”, polskiej emigracji i Polonii. Autorka książek: *Friends of Poland. A short history 1982-2009*, London 2012; *PUNO Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, Pułtusk - Londyn 2010 r. Współredaktorka i współautorka książek: *General Władysław Anders soldier and leader of the free Poles in exile*, edited by J. Pyłat, J. Ciechanowski, A. Suchcitz, London 2008; *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, praca pod red. M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk, Warszawa 2014. Autorka licznych artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych, m. in.: *Wpływ Polonii amerykańskiej na postawę Stanów Zjednoczonych wobec Zbrodni Katyńskiej*, w: *Rola Polonii USA w kształtowaniu relacji polsko-amerykańskich w XX i XXI wieku*, praca pod red. W. Glińskiego, Warszawa-Orchard Lake 2020, s. 409-450; *Inicjatywy prosolidarnościowe środowisk polskich w Wielkiej Brytanii w latach 1980-1989*, [w:] *Za naszą i waszą Solidarność. Inicjatywy solidarnościowe z udziałem Polonii podejmowane na świecie (1980-1989)*, t. 2, Warszawa 2018, s.10-143 i wielu innych.

**Michał Zembrzuski** – dr hab, profesor uczelniany w Katedrze Historii Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW. Interesuje się problematyką epistemologiczną w starożytności i średniowieczu, a szczególnie problematyką pamięci i teorią intelektu możliwościowego i czynnego. Jest współredaktorem książek w serii „Opera Philosophorum Medii Aevii”. W jej ramach w 2012 opublikował autorską monografię zatytułowaną: *Tomasz z Akwinu. Komentarz „O pamięci i przypominaniu”*. W 2019 roku opublikował monografię pt. *Filozofia intelektu. Tomasa z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*.

Nr ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4647-479X>